

Netanjahu „zszokowany i zawstydzony” przez Trumpa

9 kwietnia 2025

Jak donoszą źródła, premier Izraela Benjamin Netanjahu był „zaskoczony” i widocznie oszołomiony podczas wspólnej konferencji prasowej z prezydentem USA, po tym jak Donald Trump ogłosił, że rozmowy między Waszyngtonem a Teheranem mają rozpocząć się w tym tygodniu.

[]

Trump niespodziewanie ogłosił tę wiadomość podczas transmitowanego w telewizji spotkania w Waszyngtonie w poniedziałek. „Odbędą się w sobotę” – powiedział prezydent USA o planowanych rozmowach. „Mamy bardzo duże spotkanie i zobaczymy, co się wydarzy. Myślę, że wszyscy zgadzają się, iż zawarcie umowy byłoby lepsze niż robienie czegoś oczywistego – a to oczywiste nie jest czymś, w co chcę się angażować” – powiedział o perspektywie rozpoczęcia agresji militarnej przeciwko Republice Islamskiej. Trump posunął się nawet do stwierdzenia, że „reżim izraelski również nie będzie chciał angażować się w taki scenariusz, „jeśli uda mu się tego uniknąć”. „Mam nadzieję, że te rozmowy zakończą się sukcesem” – zakończył Trump.

Jak podaje gazeta „Israel Hayom”, oświadczenie to wyraźnie zaniepokoiło delegację izraelską, która nie miała pojęcia o zbliżających się negocjacjach. Wysoko postawione źródło polityczne powiedziało dziennikowi, że podczas gdy izraelscy urzędnicy próbują teraz bagatelizować sytuację, twierdząc, że przewidywali taki ruch, w rzeczywistości „Izrael nie miał wcześniejszej wiedzy o porozumieniu między Trumpem a Irańczykami w sprawie rozpoczęcia rozmów”. Obecny na miejscu zdarzenia izraelski urzędnik powiedział: „Szok był wypisany na ich twarzach”.

Według doniesień, Netanjahu odpowiedział na tę zapowiedź żądaniem całkowitego demontażu, a nie jedynie zamrożenia irańskiej infrastruktury energetyki jądrowej. Zweryfikowani międzynarodowi eksperci ds. energii jądrowej nie znaleźli żadnych oznak wykorzystywania jej do celów wojskowych. W międzyczasie inne źródło potwierdziło, że podczas spotkania powiedziano Netanjahu, iż reżim izraelski będzie zaangażowany w kształtowanie treści negocjacji, nazywając to „bardzo pozytywnym aspektem”, wbrew zaskoczeniu.

Ogłoszenie o pośrednich rozmowach USA-Iran pojawiło się wśród doniesień, że Sułtanat Omanu wznowił swoją rolę pośrednika między Teheranem a Waszyngtonem.

Tymczasem doniesienia mówią, że minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Araghchi i regionalny wysłannik USA Steve Witkoff przeprowadzą w sobotę pośrednie rozmowy w stolicy Omanu, Maskacie. Teheran konsekwentnie podkreślał, że wszelkie rozmowy muszą opierać się na wzajemnym szacunku i całkowitym zniesieniu bezprawnych i jednostronnych sankcji Waszyngtonu, zwłaszcza tych nałożonych w ramach tzw. kampanii „maksymalnej presji” Trumpa.

Tymczasem nagłe oświadczenie Trumpa przyćmiło to, co początkowo zapowiadano jako podróż Netanjahu, podczas której omawiano różne kwestie, w tym kwestie handlu i taryf. Izraelskie media później przyznały, że prawdziwym celem pospiesznie zorganizowanej wizyty Netanjahu było osobiste poinformowanie premiera Izraela przez Biały Dom o nadchodzących rozmowach USA-Iran.

„Yedioth Ahronoth”, inna izraelska gazeta, napisała, że □ Netanjahu przybył do Waszyngtonu, spodziewając się postępu w sprawie 17-procentowego cła, które Trump nałożył na towary izraelskie. Zamiast tego izraelski urzędnik „otrzymał ostrą, a nawet nieco upokarzającą” odpowiedź i odszedł bez żadnych namacalnych osiągnięć. W artykule napisano: „Premier nie otrzymał prezentu, na jaki liczył – deklaracji Trumpa, że □

obniży lub anuluje 17-procentowe cło na izraelski import". Zamiast tego Trump pochwalił Netanjahu za obniżenie ceł na towary amerykańskie i wezwał inne państwa do pójścia w jego ślady, obiecując jedynie „kontynuowanie rozmów” w tej sprawie.

W kwestiach dotyczących Strefy Gazy, gdzie reżim prowadzi ludobójczą wojnę od października 2023 r. i gdzie przetrzymywanych jest wielu izraelskich jeńców, Trump również nie złożył żadnych ważnych oświadczeń politycznych. Izraelska gazeta zauważyła, że □□Trump poczynił jedynie ogólne uwagi na temat jeńców i nie powiedział nic poza wyrażeniem nadziei, że wojna w Strefie Gazy „wkrótce się zakończy”.

Choć najwyraźniej czekał na Netanjahu z kilkoma takimi niespodziankami, Trump wykorzystał spotkanie, aby podkreślić pomoc wojskową Waszyngtonu dla Izraela, stwierdzając: „USA przekazują Izraelowi 4 miliardy dolarów rocznie” – miliard dolarów oprócz corocznej pomocy amerykańskiej. Amerykański prezydent powiedział również, że jego kontrowersyjny plan, ogłoszony wcześniej w tym roku, aby uczynić Gazę „własnością” USA, „znów jest na stole” i zauważył, że Netanjahu „przekonał go”, że niektóre kraje, do których rzekomo zwróciła się izraelska agencja szpiegowska Mossad, są otwarte na przyjęcie przesiedlonych mieszkańców Gazy.

Izraelska strona internetowa „Walla” opisała to wydarzenie jako „prawdopodobnie najbardziej nieudane spotkanie w historii” między prezydentem USA a premierem Izraela. „Netanjahu znalazł się w Gabinecie Owalnym w sytuacji, której się nie spodziewał. Trump rzucił mu w twarz skomplikowane kwestie polityczne, bezpieczeństwa i ekonomiczne, a on nie odpowiedział na żadną z nich skutecznie” – donosi portal.

Dziennik „Maariv” również opisał podróż jako kończącą się „żenującym wydarzeniem”, które wywołało więcej pytań, niż dało odpowiedzi. Poinformował, że Netanjahu, zamiast sterować programem, okazał się „tylko rekwizytem” w, jak to nazwał, „reżyserowanym powrocie Trumpa do znaczenia w polityce

zagranicznej”.

Tłumaczenie: dr Ignacy Nowopolski

Źródło zagraniczne: TheTruthSeeker.co.uk

Źródło polskie: drIgnacyNowopolski.Substack.com